

A close-up portrait of a man with dark, slightly messy hair and a light beard, looking directly at the camera with a neutral expression. The background is blurred, showing what appears to be a modern interior with a metallic, cylindrical object.

**Paweł
ZAPENDOWSKI
wiersze**

**Niedziela
z PATI
w muzeum**

Paweł

Zapendowski

**Niedziela
z PATI
w muzeum**

e-bookowo.pl

© Copyright by Paweł Bitka Zapendowski & e-bookowo 2012

Fot. Studio Création, Paris

ISBN 978-83-62480-29-6

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Patronat medialny:

gazetaparyska.fr

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2012

Niedziela z Pati w muzeum



Niedziela z Pati w muzeum

Spotykam się z Pati przy wejściu

Entrance

Pod okiem Picassa

Z tyłu głowy

Całuję Pati w policzek

Pati nadstawia drugi

Całuję ją w drugi

Pati nadstawia trzeci

Pati masz trzy policzki?

Mam cztery ręce

Mam otwory szczęścia

Mam uchwyt na wieszaczek

A ty co ty masz?

Mam jedne usta

Jedne ubranie

Jedno pragnienie:

Oblecieć wszystkie piętra

I usiąść z tobą przy kawie

Na tym oszklonym tarasie

Z widokiem na Pati

Och to takie łatwe

Mieć oko z tyłu głowy

Exit

Wyliczanka

Halinie Poświatowskiej

Ładna pani
w ładnym grobie
co w nim robi
nikt nie powie
bo nie wie

A może pisze książkę
o życiu podziemnym
może wie już wszystko
co chciała wiedzieć

O Bogu – czy jest
o sobie – czy jest
o nas – czy nam się poszczęści

Ładna pani
w ładnym grobie
na kogo wypadnie
bęc!

godzina smutku

paryskie niebo jak sandwich przecięte w pół
kapią żółtawe zrąbki sera, szyba oddziela nas
od miasta, liści koloru czerniejącej sałaty

ulice mkną w skupieniu, płyną strugami farb
wzdłuż wielkich okien wchodzących na czyjś sen
w tłumie biegnie koszulka, młode piersi dyszą
ochoczo, jak uwolnione gołąbki albo balony w Ogrodach

Run for fun. Karminowe wargi palnięte kredką
gną się w zabawną dupkę – godzinki podpatrywanej mowy

znad otwieranego wina ona spogląda na swój
kraj za siedmioma rzekami, dobyty korkociąg
tęsknie wkręca się w samotnych dłoniach, czerwień
dudni w szkle i usta dotykają trunku

nazajutrz zrobi się wieczór, wczesny, z łaciatym
niebem i mnóstwem ludzi, chórami Ives'a w Centre
– myśli o tym ważąc w palcach szklaną nóżkę

skoki przed smutkiem – na godziny
w seledynowe zakłęcie

Moja Muzo

Jak dobrze że jesteś pośród żywych
(twój samochód stanął
kilka ulic dalej od mego skrzyżowania)
nie w greckim Panteonie
pełnym szat i zwiewnych postaci
na rydwanach
w które trudniej jeszcze uwierzyć
niż w obecność Baranka.

Jak mówisz, przeszły rzeczy piękne
i młodzieńczy patos
już bezużyteczny i złudzenia.
Marszczysz czoło widząc za szybą
mijające życie i światła.

Wiatr nas popycha w różne strony.
Rozjeżdżamy się.
Hałas wielkiego miasta brzmi jak hałas
nie jak chorał.

Układam odę do twych nóg
bez pantofli, tańczących zwinnie
na sylwestrowym balu.
Odę do twej twarzy
z miną zawiedzionej księżniczki.
Odę do imienia.

Obym cię Muzo ja nie zawiódł.
Ja, Ajschylos lub inny – bez sławy.

Pierwsze publiczne czytanie moich wierszy miało miejsce późno, jak na długą przygodę z układaniem poezji, bo jesienią 2009 w Paryżu, na polsko-francuskim salonie artystycznym Fibert. Utwory czytała aktorka i reżyserka polskiego pochodzenia Monique Stalens, matka wielkiej aktorki filmowej Juliette Binoche. Wiersze te: *godzina smutku* i *Gasną Gwiazdy* – pierwszy o młodej kobiecie w Paryżu, z dalekiego kraju, drugi, elegia o Stockhausenie – zabrzmiały w przekładzie na francuski i znalazły się w tym zbiorze.

Niedziela z Pati w muzeum – wiersze z różnych lat, skojarzone w jednym miejscu: muzeum odwiedzanym w niedzielne przedpołudnie;

projekt zima 05 – wiersze wizualne, eksperymenty z tekstem i obrazem; parę z nich dotarło na wystawę poezji elektronicznej w Urugwaju;

z Female in @llenstein – wiersze z poematu gotycko-internetowego, który jako część instalacji pokazany był w olsztyńskiej galerii BWA w 06;

przekłady / translations – wiersze w przekładzie na angielski, niemiecki i francuski, m.in. autorstwa Anthoniego Oscara Milosza, syna poety, tłumacza jego utworów na angielski.

Podziękowania: Jessica Taylor - Kucia, Teresa Janina Czekaj, Monique Stalens, Anthony Oscar Milosz, Ekkehard Witt.

Paweł Zapendowski

Sztuki teatralne

Jak z Almodovara (2006) – e-bookowo, 2010

Kokaina (dzień 1 i 2) – e-bookowo, 2010

Jestem jaka jestem – Je suis comme je suis (2011)

Proza

Budowniczy lalki (2000) – e-bookowo, 2010

Shitownik paryski. Chicłowny przewodnik po powieści i Paryżu –
e-bookowo, 2011

Wiersze

Female in @llenstein (2002) – e-bookowo, 2012

Spis treści

Niedziela z Pati w muzeum	4
Niedziela z Pati w muzeum	5
Wylizanka	6
godzina smutku	7
Moja Muzo	8
Holy Plotter	9
Wracając do Franka O'Hary	11
Bonnie and Clyde	12
zmienia się klimat	13
Piosenka o wojnie światów	14
skałka	15
z cytatów pana cohito.....	16
Gasną Gwiazdy	17
projekt zima 05	19
9/02 / na Karłowicza w 2009	19
niedziela /skałka -> kraków.....	21
westchnienie_.....	22
3/01 / hiroaki	23
27/11.....	24
8 MARCA	25
z Female in @llenstein	26
* (Obwieszona winogronami)	27
Kocham cię moja wiara w sztukę	29
Zostawiłem by wrócić	31
Triumf.....	33
przekłady/translations	34
l'heure de tristesse	35
The stars are fading.....	36
Sterne schwinden	37
Les étoiles s'éteignent	38

Meine Muse	39
* (Festooned with grapes)	40
8 MARCH \	42
sigh__	43



Paweł Zapendowski
www.zapendowski.com



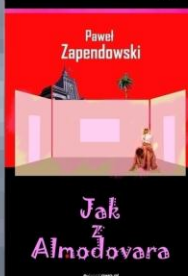
Shitownik paryski. Chicłowny przewodnik po powieści i Paryżu



Budowniczy lalki. Hans Bellmer/konfabulacja



Kokaina (dzień 1 i 2) sztuka muzyczna o Georgu Traklu



Jak z Almodovara. Komedia

